

Ursus bierze rewanż



Krzysztof Płocki
Zdjęcia: autor, firmowe

Rozmowa z Karolem Zarajczykiem, prezesem spółki Ursus, na temat perspektyw rozwoju naszego największego producenta ciągników i planowanego powrotu na czołowe pozycje wśród najchętniej kupowanych marek traktorów w Polsce.

Podczas targów Agrotech 2016 w Kielcach Ursus pokazał ciągnik z własną transmisją. To upragnione dziecko polskiego przemysłu motoryzacyjnego przechodzi już końcowe fazy testów. Kiedy trafi do produkcji seryjnej i w jakich ciągnikach transmisja Vigus będzie montowana?

W pierwszej kolejności transmisje Vigus będą montowane oczywiście w ciągnikach Ursus. To bardzo uniwersalna transmisja do traktorów o mocy od 100 do 160 KM. Będzie ona dostępna w kilku różnych wersjach – od prostej mechanicznej, poprzez pośrednie, aż do zaawansowanej ze sterowaniem elektronicznym. Jej atutem jest również atrakcyjna cena, która w połączeniu z wysoką jakością techniczną pozwoli nam sprzedawać ją na rynkach zagranicznych takich jak afrykański, hinduski i azjatycki. Co ciekawe, przy budowie transmisji Vigus pomagali nam inżynierowie z Instytutu Ricardo, czyli de facto twórcy transmisji do Massey Ferguson.

Testy Vigusa mają się zakończyć w czwartym kwartale tego roku. Prezentowany na targach Agrotech 2016 ciągnik C-3150V Power powstał właśnie na potrzeby tych badań. W najbliższym czasie zbudowane zostaną również inne Ursusy pilotażowe tej serii. W tych badaniach, na które otrzymaliśmy w zeszłym roku dotację z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, wezmą udział polskie i zagraniczne instytucje. Pierwsza pilotażowa seria ciągników Ursus z transmisją Vigus powinna zostać wyprodukowana w pierwszym kwartale 2017 r., a do oferty seryjnej trafi pod koniec tego samego roku.

Transmisja ma wszelkie, oczekiwane przez nowoczesne rolnictwo parametry oraz funkcje zapewniające komfortową i ekonomiczną pracę ciągników w nią wyposażonych. Oczywiście mowa tutaj o funkcjach takich jak: Power Shift, Power Shuttle, creeper oraz bardzo zaawanso-

wany technologicznie system EHR. Podczas ich projektowania zastosowano unikalne rozwiązania techniczne i technologiczne. Stanowi ona nawiązanie do historii, kiedy Ursus sam produkował komponenty później wykorzystywane przy produkcji własnych ciągników.

W Kielcach pokazujemy również Ursusa C-3150 Power na bazie transmisji marki ZF z sześciocylindrowym silnikiem Deutz spełniającym normę emisji spalin Euro IV. Będzie on w sprzedaży w drugiej połowie tego roku. Wystawiliśmy również nowego Ursusa C-380 z niską kabiną, którego wysokość nie przekracza 2,5 m. To traktor dedykowany produkcji zwierzęcej i pracy w niskich pomieszczeniach.

Z półtora miliona ciągników pracujących na polskich polach prawie połowa, tj. ok. 700 tys., to maszyny marki Ursus. W 2015 r. nasza firma z sukcesem wprowadziła do oferty 16 nowych produktów, w tym osiem modeli przyczep, owijkarkę bel i nowe konstrukcje ładowaczy czołowych oraz sześć nowych modeli ciągników: C-360, C-380, C-380M, C-382 i dwa ciągniki na rynek afrykański: Ursus 20014 i Ursus 25014. W tym roku mamy w planach kolejne ciekawe produkty.

Jaki przedział mocy ciągników jest pana zdaniem w naszym kraju najpopularniejszy i jak w nim odnajduje się Ursus?

Najpopularniejszy przedział mocy wśród ciągników w Polsce to 60-110 KM i w niego od kilku lat celujemy. Obecnie możemy pochwalić się bogatym asortymentem w tym zakresie mocy, co pokazują tegoroczne rejestracje traktorów. W zeszłym roku byliśmy poza pierwszą dziesiątką, a w 2016 r. po zaledwie trzech miesiącach awansowaliśmy do pierwszej piątki. A trzeba pamiętać, że jest to teraz rynek bez dotacji, czyli poparty świadomymi decyzjami inwestycyjnymi. Tym bardziej cieszymy się, że nasze ciągniki

spotykają się z coraz większym zainteresowaniem. Odbieramy rynek naszym największym konkurentom, którzy tak

